N^er. 33.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 17. MARCA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 14 Marca	Zrana . . .	Stopni zimna . —13	Cali 27 liniy 8,5	Północny	Północno-wschodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 7	„ — 9,0	Północny	Północno-wschodni	Snieg.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —10	„ — 9,9	Północny	Północno-wschodni	Gwiazdy.
15	Zrana . . .	Stopni zimna . —12	Cali 27 liniy 9,4	Zachodni	Południowo-zachodni	Szron.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 3	„ — 10,2	Zachodni	Północno-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 8	„ — 11,3	Zachodni	Południowo-zachodni	Gwiazdy.
16	Zrana . . .	Stopni zimna . —10	Cali 27 liniy 11,8	Zachodni	Południowo-zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 2	28 — 0,5		Zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 5	„ — 1,5		Zachodni	Chmurno.

Monitor Warszawski, *który z początku tylko dwa arkusze druku na tydzień zaymował, wzrósł zwolna do téy obiętości, iż teraz prawie drugie tyle bo półczwarta arkusza wynosi. Znacznieysze przez to koszta druku, niemniéy i to, że w kwartale przyszłym może się wydarzyć potrzeba powiększenia tego pisma, zniewalaią Redakcyą do podniesienia ceny Prenumeraty, która odtąd* 10 zł. *bez poczty a* 15 *z pocztą wynosić będzie.*

Prenumeratorowie na prowincyi, którzy i nadal Monitora *trzymać zechcą, raczą się wcześnie zgłosić do właściwych pocztamtów, aby nie doznali przerwy w odbieraniu tego pisma, lub też wcale nie postradali pierwszych numerów iak się to iuż nieraz zdarzało; Redakcya bowiem wybiia tylko* 50 *Exemplarzy nad wiadomą sobie z końcem kwartału liczbę żądanych na przyszłość Exemplarzy.*

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

W skutku Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 11. Lutego r. b. Nro 7,040 podaie do publicznéy wiadomości, iż obięte dotychczas taryffą między Cesarstwem Rossyyskiém, a Królestwem Polskiém wspólnie umocnioną, sólniczki gliniane podciągnięte na teraz zostaią do opłaty, któréy przy przeprowadzaniu onych z Rossyi do Polski lub nawzaiem ulegać będą. Opłata takowa ustanawia się po kopieiek trzy czyli po groszy sześć, od dziesięciu tuzinów.

W stósunku tego komory pierwszego rzędu od strony Rossyi potrzebne odebrały rozporządzenie.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Kommissya Centralna Likwidacyyna Królestwa Polskiego pod dniem 8 Lutego r. b. Nro 2,028 przesłała Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego niektóre dowody na złożone przez obywateli i mieszkańców Królestwa Polskiego w biórze Kommissyi Centralnéy Likwidacyynéy obligacye hipoteczne Xięztwa Warszawskiego, w celu, aby takowe teraźnieyszym prawnym właścicielom doręczonemi zostały.—Z tego przeto powodu Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego wzywa osoby interessowane, iako to: Spadkobierców Hilaryi Leszczyńskiéy, Bogumiła Hrabiego Załuskiego, Jana Tabaczyńskiego, aby się w biórze Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego w Wydziale Skarbowym, osobiście lub przez umocowanych do tego, zaopatrzeni w dowódy legitymacyyne i rewersa przez bióro likwidacyyne na odebrane obligacye wystawione, dla odebrania wyżéy wymienionych dowodów równą iak obligacye ważność maiące, stawili.

Następuiące zaś osoby których obligacye Xięztwa Warszawskiego za kaucye Skarbowi złożonemi były, iakoto: Sukcessorom Felixa Potockiego sztuk 2 za Sierakowskim pisarzem Solnym w Wieluniu, Sukcessorom Rzędkowskiego sztuka 1 za dochód Konsumpcyyny; Sukcessorom Franciszka Szymanowskiego byłego dozorcy magazynu Piotrków sztuk 3 iako depozyt kaucyyny; Kuczewskiego Franciszka sztuk 2 za dzierżawę dóbr narodowych Rawa; Skrzyńskiego Teodora sztuk 5 za dzierżawę dóbr narodowych Dmosin; Komieroskiego Piotra sztuka 1 za dzierżawę dóbr narodowych Starogrod; Dobieckiego Józefa za dzierżawę dóbr narod. Dmosin, Daahlen Fryderyka sztuka 1 za dzierżawę dóbr narodowych Tarczyn — Geismer Jana sztuka 1 za dzierżawę dóbr narodowych Pasy—Byszewskiego Józefa sztuka 1 za kaucyą na posadę kassyera w Brześciu — Izaaka Landau sztuka 1 za kolektorstwo loteryi w Rawie — Judyth Jakubowiczową sztuk 2 za Morytzem Samuelsohn kolektorem Loteryi — Ernesta Dunquerque sztuk 3 za Józefem Krynickiem Kontrollerem kassy Jeneralnéy.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego niniejszém zawiadamia, że dowody Kommissyi Centralnéy Likwidacyynéy w mieysce obligacyy hipotecznych Xięztwa Warszawskiego wydane, w prost do Kassy Jeneralnéy Królestwa Polskiego przez Kommissyą Centralną Likwidacyyną odesłanemi zostały.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Dyrekcya Generalna Poczt Królestwa Polskiego.

Gdy z dniem 1go Stycznia r. b. Trakt Główny do Wrocławia na Kalisz obrócony został, i wszelka kommunikacya Pocztowa do Wrocławia traktem dawnieyszym na Wieruszów Kempno do Wrocławia iest przerwana, Dyrekcya Generalna przeto zawiadamia o tém Publiczność, w celu ostrzeżenia podróżnych udaiących się Extrapocztą do Wrocławia, aby tamże traktem głównym na Kalisz iechali, gdzie stacye w potrzebną liczbę koni są opatrzone.—

Przeciwnie zaś iadący na Piotrków, Widawę, Wieruszów do Wrocławia, sami sobie przypisać zechcą mniéy spieszną usługę, skoro w Królestwie na tym trakcie iako iuż ubocznym, mała liczba koni iest utrzymywana, a w Prusach iuż od Pogranicznéy Stacyi w Kempnie zacząwszy, na zawód i opóźnienie w dalszéy swéy podróży wystawieniby bydź mogli.

w Warszawie dnia 11 Marca 1825 r.

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny
Policyi i Poczt *A. Sumiński.*
Sekretarz Jeneralny *Widuliński.*

Kommissarz Obwodu Sochaczewskiego.

Gdy w dniu 20 Lutego r. b. mimo dopełnionych ogłoszeń tak przez Dziennik Woiewódzki Nro 467, iakoteż przez Burmistrzów miast obwodu Sochaczewskiego licytacya na dowóz piasku fur 13,600 i położenie z przysposobionych kamieni w mieście Wiskitkach bruku sążni kwadratowych 1402 z powodu braku odpowiedzialnych konkurentów odbytą bydź nie mogła; z téy więc przyczyny powtórny termin do odbycia téy licytacyi, która in minus od summy złotych 5070 gr. 20 rozpoczętą będzie na 29 Marca r, b. oznacza się; oczém zawiadamiaiąc publiczność wzywa chęć maiących korzystać z téy entreprizy iżby opatrzywszy się w Vadium ¼ części ogólnéy summy wyrównywaiące w dniu 29 Marca r. b. w mieście Wiskitkach w biórze Burmistrza o godzinie 11. zrana zgłosić się raczyli.

O warunkach do téy licytacyi przygotowanych, każdego czasu tak u Burmistrza iak i w biórze Kommissarza obwodu dowiedzieć się można.

w Łowiczu 22 Lutego 1825. roku.

Za Kommissarza *Przedpełski.*
Sekretarz Obwodu *Wędrychowski.*

WARSZAWA.

— Podług otrzymanych z Galicyi wiarogodnych listów mianowany został przez Cesarza Jmci Austryackiego na wakuiące po śmierci X. *Gołaszewskiego* Biskupstwo Przemyślskie X. Jan *Potoczky* były professor teologii i Rektor Akademii Lwowskiéy a teraz Proboszcz w Stanisławowie.

— W Sklepiku Instytutu Głuchoniemych przy Ulicy Krakowskie Przedmieście Nro. 391 w possessyi PP. Wizytek, złożone zo-

stało na sprzedaż interessowne dziełko, pod tytułem: «Wiadomość, o wodach mineralnych sztucznych, przez Dra F. N. A. *Struve*, « poprzedzona wstępem, o sposobie zachowania się przy wodach, przez W. *Malcza* D. M. i Chir. etc. — Dobroczyńca, który to dzieło złożył, czwartą część dochodu na wsparcie Instytutu przeznaczył. Jakąż wdzięczność Instytut iest winien Opiekunom i Dobroczyńcom swoim, którzy troskliwe o nim maią staranie!

— Na posiedzeniu Kurlandzkiego Towarzystwa nauk w *Mitawie*, czytał niedawno X. *Waltson* nieznaną u nas dotąd rozprawę swoię w ięzyku niemieckim «o Mitologii Litwinów, na początku XV wieku, pod panowaniem Witołda brata Jagiełły. « — Naród ten czcił wężów, ogień wieczysty utrzymywany w świątyniach, i młot ogromnéy wielkości któremu przypisywano uwolnienie słońca z peryodycznego więzienia; również było wiele borów które czczono iako siedzibę bóstw rozmaitych. *(D. P.)*

— Uwiadomienie Literackie. Z Numerem teraźnieyszym Biblioteki Polskiéy skończył się pierwszy Kwartał tego pisma. Biblioteka Polska wychodzić będzie w następnym Kwartale iako też przez cały rok 1825 w dniach 1 i 15 każdego miesiąca. Objętość Numerów i Cena pozostaie taż sama: w Warszawie Kwartalnie Zł. 12, na Prowincyi Zł. 15. Prenumeratorowie zechcą się wcześnie zgłosić, aby nie doznali opóźnienia w rozsyłaniu Numerów. Kto zechce prenumerować od 1 Stycznia 1825 r. zapłaci prenumeratę dwukwartalną, i z pierwszemi Numerami Tomu 2 mieć będzie nadesłany Tom pierwszy którego Exemplarzy mała liczba ieszcze się pozostała.

— Wciąż ieszcze umieszczona przez nas *zagadka, literacka* wiele osób zatrudnia. Z Pułtuska pisze nam iakiś rolnik podeszły że imie autora owéy rozprawy iest *Valentinus Niemcewicz (Niemce, wić, z).* — Jeżeli nie zgadł to przeprasza wierszem łacińskim:

Si tibi non votum retulit villanus aruspex
Da veniam Monitor! viribus opto senis.

a nawet i polskim

A iesli nie zgadł ten co rolą orze
Niemocy starca wybacz Monitorze.

Jeżeli zaś zgadł, to prosi aby też kto nawzaiem zgadł iego nazwisko podobnież ukryte. Jakoż w rzeczy saméy podpisał się następuiącemi wierszami:

Provoca voce comi, venustum fac quoque risum
L data per vocem literra, nomen erit.
Da caput ex aestu famulus quem fert tibi deses,
Jungito stirpem ossis, ultima claudat opus.

PRZYIECHALI (dnia 14 15 i 16. Marca) Niemojewski były Jenerał z Kowalewa — Jakubowski Piotr kupiec z Mikołajewa — Cadolle August malarz portretów z Francyi — Bieliński Jan Pułkownik z Sochaczewa — Kobyliński Prezes Kom. z Płocka — Lebet Rafał kupiec z Frankfurtu — Sapieha Eustachy Xiąże z Grodna — Rolland Paulina Pułkownikowa z Końskich — Sell Maryanna Majorowa z Suwałk — Chrzanowski Michał Oby. z Włostowa.

WYIECHALI (dnia 14 15 i 16 Marca) Rykowski Obyw. do Prasnysza — Skarbek Józef Hrabia do Woli Zadybskiéy — Hryński Szeff sztabu do Wilna — X. Wulicki Antoni Rektor do Radomia — Wierzchleyski Prezes Trybunału do Łomży — Rozenfeld Kielmann kupiec do Jarosławia — Rzeszotarska Paulina Sędzina do Cielenca — Richter Jenerał do Góry Kalwaryi — Hołowczyc Jerzy Sędzia do Mochilewa — X. Kamiński Kajetan Prowincyał do Wrocławka — Lange Jan Jenerał do Brześcia Litewskiego. —

z Sztokolmu 22 Lutego.

Król Jmć mianował Pana *Anker* z Norwegii który obadwa ostatnie lata nauki ukończył w Upsalli, swoim gabinetowym Sekretarzem; iest to pierwszy u nas przykład iż Norwegianin użyty został w wydziale dyplomatycznym.

— Dnia 20 b. m. przyniósł strzelec do zamku pierwszego w tym roku zastrzelonego skowronka i otrzymał dukata iako zwyczayny za niego podarunek. Niepamiętaią ieszcze aby się u nas w Szwecyi pokazały tak wczas te miłe posłanki wiosny; za obrębem tego kraiu niema nigdzie zwyczaiu strzelania do nich.

— Przybyło do Gothenburga dwóch angielskich kommissarzy dla zakupienia, iak mniemaią, na rachunek Kolumbiyski żelaza i innych płodów morza baltyckiego nawet kupieckich okrętów, przez co się iuż podnosi cena tych płodów. *(L. d. B.)*

---

z Bruxelli 3 Marca.

Urzędnicy Skarbowi z Bruxelli otrzymali rozkaz wypłacać wsaméy tylko narodowéy monecie i nie wpuszczać więcéy monet francuzkich, dla zmnieyszenia ich obiegu. Przydaią iż obadwa rządy zezwoliły na wymienienie pieniędzy francuzkich będących w Niderlandach na sztaby złota i srebra.

— Pierwsza izba ogólnych stanów wystawiła ostatnią razą przypadek parlamentowy dosyć godny uwagi. Głosy były *równo* podzielone względem proiektu tyczącego się wywołania monet francuzkich z obiegu. Mniemano więc że ta równość podziału głosów znaczyła toż samo co i odrzucenie prawa, i że aż na innem posiedzeniu mogło bydź przedłożoném. Nie uznano przecież tego; ustawa wniesiona została na nowo do dyskussyi i przyiętą przez 20 członków z 34.

Ten iest skutek ogłoszony przez urzędowy dziennik; lecz inna Bruxelska gazeta donosi, że kilku członków protestowało przeciwko wznowieniu dyskussyi *(M.P.)*

— Liczą że samych towarów zniszczyła ostatnia powódź przeszło za 6 milionów zł. holl.

— Zerwanie grobli Diggerdam przypisuią powszechnie nader wielkiemu, niedbalstwu ogólnéy Administracyi robót hidraulicznych. Mówią że pomimo licznych reklamacyy, że ieżeli ziemia ma bydź od niebezpieczeństwa zachowana należy ukończyć tymczasowe prace, rozpoczęte przed trzema laty przez woyskowych inżynierów, przecież naczelnicy ministerstwa tego departamentu nie przedsięwzięli żadnego środka który roztropna przezorność nakazywała.

— Trudno sobie wystawić zapał i gorliwość z iaką niesiono ze wszystkich stron pomoc nieszczęśliwym, którzy się schronili na dachy, lub na stogi siana, albo pływali na szczątkach swoich domów. W Elburgu, nieustraszony obywatel, nazwiskiem *Van Jeveren*, nieznaiąc sztuki żeglarskiey, spostrzegłszy że na widok pewnéy śmierci przewoźnicy bali puszczać się na grunta zalane, przyrzeka im wielkie nagrody i usiłuie wszelkiemi sposoby uiąć ich gorliwość. Lecz to wszystko nadaremnie; dopiero gdy im czynił nayprzykrzeysze wyrzuty i nazwał ich nikczemnemi tchórzami, nakłonił przecież dwóch do puszczenia się z nim w łódce. Mniemano że zginęli, gdy po upłynionéy godzinie, uyrzano ich powracaiących z 20 osobami które na łódź zabrali. Przykład zapala w innych odwagę, a w krótce uratowanych zostało 300 osób przez świadków tego bohaterskiego czynu. Wymieniaią wiele innych czynów również zasługuiących na uwielbienie.

Co do zasiłków w żywności, odzieży i gotowiźnie, powszechna miłość bliźniego przewyższyła wszelkie oczekiwania. W pierwszych dwóch dniach składka dobrowolnych darów w Amsterdamie wynosiła 1,000,000 zł holl. (2,000,110 fr.). Jeden tylko mieszkaniec tego miasta, P. *Van Rienen*, członek piewszéy izby stanów ogólnych, lubo wielką poniósł stratę w swoim maiątku, dał 100,000 zł. to iest taką właśnie summę iaką podarował Król Jmć Hollenderski. Otworzono składki po wszystkich gminach. Nic dziwacznieyszego i pomieszanego iak listy daiących: widać w nich nazwiska koleyno po sobie idące, które tylko tak nadzwyczayne zdarzenie zebrać razem mogło: wszystkie loże wolno-mularskie i duchowni wszystkich wyznań; Officerowie od huzarów i Biskupi; uczniowie wszystkich kollegiów i aktorowie wszystkich teatrów; towarzystwa literackie i muzykanci z pułków. *(Dr. bl.)*

---

z Londynu 1 Marca.

— Zaniechano iuż zamiaru wysypania grobli podobnéy bulewarom paryzkim na stronie północnéy Tamizy. Dziekani adwokatów złączyli się z Xięciem Northumberland, dla sprzeciwienia się temu planowi. Przeszkody stały się niezłomne. Postanowiono przecież na posiedzeniu zebraném na ten przedmiot w tym tygodniu, że ta grobla będzie wysypaną na brzegu przeciwległym. *(Times)*

— Mówią że część akcyy nowéy kompanii utworzonéy na otwarcie żeglownego kanału z Honfleur do Paryża, za upoważnieniem Króla Jmci francuzkiego, datowaném w zeszłym tygodniu, puszczona została na giełdę Londyńską.

— Gibraltarskie dzienniki które otrzymaliśmy z dnia 1. b. m. niezawieraią żadnéy wiadomości tyczącéy się przyaresztowania młodego *Murata* na terrytoryum hiszpańskiém, o którém tyle francuzkich dzienników donosiło. *(Globe.)*

— Zapewniaią, i mamy tę wiadomość z dobrego źródła, że nowa kompania utworzona na otwarcie kanału pomiędzy obudwoma oceanami przez międzymorze Panama, doznaie szczególnieyszych względów rządu i nayznakomitszych osób rodziny Króleskiéy. Prawie wszystkie akcye na to przedsięwzięcie iuż są porozdzielane, lubo ich cena bardzo wysoka a liczba nader znaczna. *(Dr. bl.)*

— Dnia 25 z. m. dawano na Teatrze Drury-Lane Oratoryum *Webera* pod tytułem: Walka i zwycięztwo. Natłok był wielki; oklaski niezmierne.

— Donoszą nam z Baltimore pod dniem 22 Stycznia, że ofiarowano Panu Lafayette 250,000 dollarów za 20,000 morgów gruntu które mu Zjednoczone Stany podarowały. Żądał on 300,000 dollarów za nie i otrzyma ie. P. *Lafayette* iadł śniadanie u Józefa Bonapartego który osiadł w mieyscu na 20 mil od Filadelfii oddaloném. Zastał tam syna Murata (Achillesa) który przybył dla zaślubienia sobie córki Józefa Bonapartego.

—W krótce wiadomo będzie kto nowym Prezydentem Sta. Zjed. został. Kandydaci do

téy posady, maiący za sobą naywięcéy głosów są Panowie: *Adams* i *Jackson*. Woysko iest za ostatnim: ma on dotąd większość głosów za sobą.

— Odbieramy w téy chwili list z Nowego Jorku pod datą 5 Lutego. P. *Clay* wykreślił swoie imie z listy Kandydatów na prezydencyą. Używa całego swoiego wpływu na stronę Pana *Adams*, co zapewnia wybór ostatniemu. — Głosowanie nastąpi dnia 9.

— P. *Goulburn* wniósł mocyą do izby niższéy dnia 22 aby izba zamieniła się w komitet, dla wysłuchania po raz trzeci odczytania bilu przeciwko nieprawym stowarzyszeniom w Irlandyi, a tém samém aby mówca opuścił swoie krzesło.

P. *Hume* zabrał głos natychmiast i rzekł iż «bil który nas zaymuie, iest niesprawiedliwy i okrutny. Podobny do innych czynów iest on zezwoleniem które protestanckie stronnictwo panuiące w Irlandyi pragnie wymusić na téy izbie, stronnictwo składaiące tylko część *siódmą* ludności. W rzeczy saméy czyliż nie widzimy, że pomiędzy officyalistami akcyzy w liczbie 355, znayduie się tylko sześciu katolików, i niewięcéy ich liczą nad 14 pomiędzy officyalistami celnemi, a zatém że z liczby 551 urzędów przez rząd płatnych, iest ich tylko 20, które raczono pozostawić katolikom, chociaż ich liczba 6 razy iest większa niżeli protestantów. Widać iawnie z téy pokrzywdzaiącéy stronności, że ministrowie złamali przysięgę którą złożyli przy obięciu swoiego urzędowania, przyrzekaiąc postępować, iak przystoi *na wiernych radców* w tém wszystkiém, co się tycze sprawy i dobra poddanych J. K. Mości. Świats̄eysza i więcéy tchnąca ludzkością polityka oszczędziłaby nam była kosztów wynoszących półtora miliona funtów szterlingów, które łożyć potrzeba na utrzymanie woyska aby zawsze miecz kary wisiał nad głowami niechętnych Irlandczyków. Tak wielka nieprzezorność połączona z takim uciskiem nie zdaież się bydź dla tego iedynie ułożoną aby wprawić katolików w rozpacz, i znaglić ich do otrzymania od naszych nieprzyiacioł na stałym lądzie téy cząstki wolności którą nadaią swoim poddanym protestanckim ?

P. *Hume* kończy wnioskiem aby dodany był warunek do bilu, któryby obowiązywał każdego poddanego obeymuiącego urząd do złożenia przysięgi iako nie należy do żadnego stowarzyszenia zakazanego prawem. Tym sposobem członkowie towarzystw oranżystów byliby również wyłączeni iak i członkowie katolickich towarzystw, a to postępowanie odięłoby bilowi wszystko co w sobie oburzaiącego zawiera.

Mòwca dał poznać Panu *Hume* że iego mocya nie podług formy. Wszczęła się dyskussya w tym przedmiocie pomiędzy temi szanownemi członkami a Panem *Rice*. Mocya została sprostowaną.

P. *Goulburn* sprzeciwiał się iéy, mówiąc że ieżli ma zamiar przeszkodzić rządowi do przyymowania członków sekretnych towarzystw, znalazłyby się tysiące sposobów wyłączenia się od ustawy.

P. *Hutchinson* oświadczył że ministrowie którzy śmieli ten bil przedstawić, wpadli w pogardę i nienawiść u wszystkich uczciwych ludzi. Poniżenie i nędza Irlandzkich katolików iest tak wielka, iż każdy środek któregoby się chwycili do zrzucenia iéy z siebie byłby godziwym. Zacny członek wyznał iż uważa iako męczenników tych wszystkich Irlandczyków którzy polegli w powstaniu 1798 r. (*Słuchaycie! Słuchaycie!*)

Pan *Plunkett* był tego zdania co i Pan *Hume*, że byłoby niebezpiecznie powierzać urzędy członkom iakichbądź nieprawych towarzystw, lecz uważa proponowaną przysięgę za przeciwną wszelkim zasadom dóbrego prawodawstwa.

P. *Denman* był tegoż zdania co do przysięgi.

P. *Peel*, Minister spraw wewnętrznych, zapewnił że daleki aby chciał powoływać na urzędy członków należących do skrytych towarzystw, żądał owszem aby rząd oddalił natychmiast każdego urzędnika przekonanego iż należy do towarzystwa Oranżystów.

P. *Hume* odpowiedział że Lord *O'Nell*, naczelnik towarzystwa oranżystów piastuie ważny urząd, i nawet niedawno Alderman *Darnley* otrzymał urząd czyniący 700 f. s. Trzecie odczytanie bilu zostało do następuiącego posiedzenia odłożoném.

(*Et.*)

— Bil ten został dnia 26 po trzeci raz odczytany, większością 226 głosów przeciwko 78. (*G. d. F.*)

z *Buenos-Aires* 23 Grudnia.

— Zebrał się tu iuż ogólny kongress prowincyy nad rz. Plata; obrano Prezydenta i installowano go z przyzwoitą uroczystością.

— Otworzony był przez poselstwo rządu iedney tylko prowincyi Buenos-Aires podpisane przez Gubernatora *de las Heras* i przez P. *Garcia* sekretarza Stanu.

— Dziennik *Times* czyni nad tém następuiące uwagi. „ Otworzenie narodowego kongressu iest ważném wypadkiem, chociaż nie możemy z pewnością dostrzedz, czyli iego zebranie się lub pierwsze posiedzenia stanowczo zapewnią iego trwałość i popularność. Wiele prowincyy wysłało posłów; nie które zaś, lecz w małéy liczbie wcale nie; niektóre prowincyonalne deputacye są kompletne, inne nie; niektórzy nawet posłowie przybyli z tą prośbą, aby mogli nie przyiąć zaszczytu iaki ich przez ten wybor spotkał. Na niektórych przygotowawczych a nawet i na publicznych posiedzeniach, kilku z szlachty wieyskiéy z odległych prowincyy okazało wielką zazdrość przeciw prowincyi Buenos-Ayres. Nowy narodowy kongress będzie musiał wprzód wszystko utworzyć. Oświadczył on iż zrywa wszelką styczność z aktami lub postępowaniem powszechnego kongressu rozwiązanego w miesiącu Lutym 1820 r. Nawet tok odbywania spraw iego, nieprzygotowany przed rozpoczęciem publicznych posiedzeń, został urządzony raczéy podług prowincyonalnego zgromadzenia Buenos-Aires aniżeli podług zgromadzeń poprzedniego kongressu. Trudno połąć iak może mieć mieysce ogólne prawodawstwo bez ogólnéy władzy wykonawczéy; a w tym ostatnim względzie nic ieszcze niepostanowiono. Prowincye rz. Plata są wprawdzie iuż tak dobrze przygotowane do używania niepodległego istnienia iak i wszystkie inne kraie Ameryki południowéy; lecz tu iednak widać że to narodowe zgromadzenie iest raczéy owocem narzuczenia zkąd inąd pochodzącego, aniżeli skutkiem kraiowéy polityki lub własnego popędu; że zebranie się nastąpiło raczéy przez rozumnych i liberalnych polityków stolicy, aniżeli przez opinią i zwyczaie massy ludu; i że, gdyby niebyło potrzeby połączenia tych prowincyy dla zapewnienia ich niepodległości i ziednania sobie szacunku u europeyskich narodów, możnaby się było przez długi czas ieszcze obeyśdź bez utworzenia powszechnego prawodawstwa. Nawet poselstwo Prezydenta iest tylko dowodem wpływu którego się na obrady kongressu od stolicy spodziewaią, i oświadczeniem zadowolenia iż się kongres właśnie w tém mieyscu zebrał.

(*L. d. B.*)

z *Valparaiso* 14 Listopada.

— (Od Agenta gospody Lloyds.) Przybył amerykański bryg Benezette, pod Kapitanem *Cowel*, z Pisco w dniach 18. Wypłynął on dnia 14. Października z Callao w czasie bitwy pomiędzy peruańską fregattą *Prueva* a hiszpańskim liniowym okrętem *Asia*, która zaczęła się o godzinie 9 zrana, a trwała przez 4 godziny, poczém okręt Asia powrócił do Callao, *Prueva* zaś stanęła na kotwicach w swoiém przeszłém stanowisku dla naprawiania masztu bardzo uszkodzonego. Okręt *Asia* zdiął swóy wielki maszt, albowiem przestrzelony był od dwudziestoczterofuntowego działa. (*L. d. B.*)

z *Lima* 20. Października.

— Podług wiadomości odebranych z Quilea i Arequipa, miał Jenerał Valdez pobić Jenerała Olaneta i rozproszyć iego woysko, Jenerałowie zaś Kanterak, Valdez i Vice-Król połączyli się z wielką siłą, która Jenerała Boliwar przymusiła do odwrotu aż za Apurimac. Niewiemy iednak czyli tym wieściom mamy dać wiarę.

Hiszpańska Eskadra złożona z pięciu okrętów, i dwóch próżnych przewozowych statków, maiąc na pokładzie Jenerała *Ramirez* i około 200 ludzi z załogi w Callao, opuściła ten port dnia 20. Admirał *Guise* stał ze swoią eskadrą naprzeciw uyścia portu, lecz nie uderzył na Hiszpańskiego Kommodora. Ostatni zamyśla, iak tu mniemaią, udać się do Quilea albo do Arica, aby się zbliżyć do Vice-Króla.

Niema tu żadnego woyska, bramy są otwarte a nawet ich stróże poodalali się. Mała liczba *Montonerow* (niepodległych partyzantów) wchodzi i wychodzi, niewyrządzaiąc nam nic złego, i miasto iest ieszcze zupełnie w spokoyności.

z *Madrytu* 20 Lutego.

— Kupiectwo Amerykańskie przez Posła Stanów Zjednoczonych uczyniło przełożenie z powodu zbytecznéy opłaty od ich okrętów zawiiaiących do portów hiszpańskich: wynosi bowiem 20 realów od beczki gdy inne narody płacą tylko real. Ministeryum hiszpańskie nie odpowiedziało ieszcze na tę reklamacyą.

— Dziennik handlowy donosi że w Hiszpanii przy ciągle trwaiącéy suszy wszelką nadzieię przyszłych żniw stracono.

— Xiąże Maxymilian Saski zabawi tu aż do końca lata. Xiężna Beira, córka Króla Portugalskiego, zdaie się chcieć przedłużyć pobyt swóy w Hiszpanii do czasu nieograniczonego. Wychowanie syna swego powierzyła Proboszczowi *Sarranos*, byłemu Redaktorowi Dziennika *Restaurador*.

— *Aristarque* donosi z Madrytu, że panuie wielkie nieukontentowanie [illegible] w[illegible]ystkiemi należącemi do liweru[illegible] kiego woyska w Hiszpanii, którzy z tego po-

wodu maią znaczne zaległości; odesłano ich bowiem aż do rozstrzygnienia processu P. *Ouvrard*, lecz oni twierdzą iż nie mieli nic wspólnego z widokami i postępowaniem tego człowieka. (*L. D. B.*)

z Neapolu 14. Lutego.

— Dnia 12 b. m. stracono tu publicznie Michała *Valenzaro* ze wspólnikiem iego, za zamordowanie Dyrektora Policyi *Giampietro*.

— Król Neapolitański postanowił dnia 26. Stycznia, iżby w ciągu roku ze wszystkich Kościołów i Kaplic w całém Królestwie, na użytek świecki obróconych, godła religiyne zdięte zostały, w przeciwnym razie rząd to uskuteczni na koszt właściciela.

z Rzymu 16 Lutego.

— Wikaryusz Jeneralny Kardynał *Zurla* ogłosił pod dniem 10. b. m., w Imieniu Oyca Ś. następuiący edykt:

Jeżeli po wszystkie czasy zachowanie wielkiego postu, iako szczególna cecha prawdziwych Chrześciian, powinno w nas wzbudzać gorliwość o iak naylepsze ile można utrzymanie dzielności tego przepisu, którego pierwotne szlady sam Boski Zbawiciel nam wskazał; tedy teraz tém więcéy to przystoi, kiedy to świetne miasto, ta stolica świata Katolickiego, ma wszystkim wiernym nadzwyczayny i żywy wzór zbudowania i przykładu, w ciągu Jubileuszu Ś. przedstawiać.

Dla tego to Oyciec Ś. pomnąc z oycowską pociechą na żarliwość waszą Rzymianie, z iaką chętnie w roku zeszłym pełniliście co za pośrednictwem naszém w tym przedmiocie rozporządził, nie wątpi bynaymniéy, iż z równą, a nawet z większą usilnością wykonacie przepisy, które wam iako wyraźną wolą Jego ogłaszamy.

Utrzymuiąc w mocy swoiéy niezmienne przepisy codziennego poszczenia prócz Niedzieli, dozwala Oyciec Ś. w roku bieżącym używania nabiału podczas wielkiego postu, lecz chce aby od pozwolenia tego wyięte były pierwsze dni cztery i ostatnich sześć od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiéy Soboty, niemniéy wszystkie Środy, Piątki i Soboty, oraz wilia Zwiastowania Nayświętszéy Panny.

Co do używania mięsa, rozporządza Oyciec Ś. iż pod żadnym względem dozwolone bydź nie może, wyiąwszy przypadki istotnéy choroby i niezbędnych potrzeb zdrowia; chce iednak, aby w takim razie poiedyncze osoby postarały się u Lekarza o bezpłatnie wydawać się maiące zaświadczenie poświadczone przez właściwego Proboszcza; im zaś obudwom poleca się ninieyszém ściśle dochodzenie prawdy, dla uchylenia nawet i pozoru nadużycia które zupełnie wykorzenić należy. Z powyższemi zaświadczeniami w formie urzędowéy, maią się rzeczone osoby udać do niżéy wyszczególnionych Deputatów dla pozyskania dyspensy.

Zakazuie się rzeźnikom, kurnikom, kiełbaśnikom i innym przedaiącym mięso, drób i zwierzynę, aby nikomu prócz tych których zdrowie tego wymaga, mięsa nie przedawali; przedawanie zaś tym ostatnim osobom ma się dziać nie tylko bez ostentacyi ale nawet z zupełném zakryciem przedmiotu. Niemniéy zakazuie się w okręgu miasta obnoszenie na przedaż wspomnionych potraw, oraz iay, mleka i innych przedmiotów pobudzaiących do niewstrzemięźliwości i łamania postu.

Chcąc prócz tego zapobiedz publicznemu zgorszeniu, iż w téy stolicy Chrześciaństwa, i pod okiem Nayważnieyszego Pasterza, po garkuchniach i traktyerniach iedzą potrawy mięsne i z nabiałem w dni zakazane, a w kawiarniach używaią masła, ciast z iaiami i z mlekiem, oraz innych napoiów niedozwolonych w poście, niemniéy że ie publicznie z tych kawiarni noszą do domów, rozporządzamy co następuie:

1.) Przez cały Post wielki i w inne dni w których używanie mięsa zakazane, nie wolno w rzeczonych traktyerniach i garkuchniach dawać komukolwiek potrawy mięsne, chociażby i w odległych izbach; ieżeli zaś kto prawnie uwolniony zażąda ugotowania wspomnionych potraw, powinny mu bydź zaniesione do iego własnego pomieszkania, z taką ostrożnością aby na ulicy niczyiego oka nie raziły; przepis ten rozciąga się i do potraw z nabiałem w dniach w których są zakazane.

2.) W kawiarniach i tym podobnych domach nie można sprzedawać napoiów, potraw i ciast iakichkolwiek robionych z mlekiem i z iaiami, lecz powinny bydź zanoszone do domów, wyiąwszy dni Niedzielne.

Gdy wyraźną iest wolą Jego Świątobliwości, ażeby wszystkie przepisy powyższe były w całéy surowości swoiéy zachowane, przeto poleca także aby na wykraczaiących kary nadzwyczayne cielesne i pieniężne wymierzane były. Lecz Oyciec Ś. daleki od obawy aby się znaleźdź mógł tak zuchwały przestępca praw Kościoła Ś. pociesza owszem serce swoie miłą nadzieią, iż wszyscy mieszkańcy ukochanéy Jego stolicy i przyległych wiosek, zechcą przy tak uroczystém zdarzeniu Jubileuszu świętego, wesprzeć Pasterską Jego troskliwość, i pobożnym uczestnikom skarbów niebieskich nie tylko przez rozliczne ćwiczenia duchowne właściwe téy uroczystości, lecz i przez ściśle zachowanie wielkiego postu, przedstawić poruszaiący widok żarliwości i posłuszeństwa prawom Kościoła, tak iżby i za dni naszych powtórzyć można co Paweł Ś. o ówczesnych mówi Rzymianach: *Fides vestra annuntiatur in universo mundo.* (Ep. ad Rom. 1. 8.) «

(Tu następuią nazwiska ośmiu Deputatów przeznaczonych do wydawania uwolnień poiedynczym osobom.)

(*Diar. di Ro.*)

z Paryża 4 Marca

— P. *Villemain* Dyrektor Akademii francuzkiéy przypuszczony na prywatną audyencyą Królewską, przełożył Królowi nowy wybór Akademii francuzkiéy.

— P. *Rouger* fabrykant pereł złożył Królowi sztuczny różaniec z nowéy Kompozycyi wynalezionéy przez niego.

— Gwałtowna choroba epidemiczna okazała się w Napoli di Romania i zrządza tam klęski. Obawiaią się aby to nie była okropna choroba znana pod imieniem *Cholera morbus*. (*Et.*)

— Donoszą z Calais że przeszło trzysta rzemieślników ciągle zatrudnia się naprawą grobli *Sangatte*. Już połowa grobli iest ukończona i na wezbranie morza przy porównaniu dnia z nocą naprawa tymczasowa dostateczną będzie dla zabezpieczenia kraiu. Znaleziono przy podstawie grobli pieniądz srebrny Edwarda trzeciego, drugi podobny Henryka VIII, wiele medalów rzymskich bronzowych Konstantyna, Traiana, Walentyniana i Maxencyusza i dwa naczynia rzymskie z czarnéy gliny.

— Sąd kryminalny w Sarthe rozpoczął swe posiedzenie dnia 1 Marca i sądzić będzie pomiędzy innemi: 1) Oyca obwinionego o uduszenie swoiego dziecięcia w kolebce. 2) Macochę oskarżoną iż kazała suszyć swoiéy pasierbicy przez kilka miesięcy i zrobiła z niéy prawie szkelet, 3) Siostrzeńca, obwinionego iż w mniemaniu że się mści za zniewagę swego honoru strzelił do swoiego wuia w wieczór i w chwili w któréy ostatni powracał do siebie. 4) Nakoniec syna pewnego nauczyciela, obwinionego iż strzelił do siedmdziesięcioletniego starca. (*Et.*)

— Przewożą do zamku w Compiègne wielką ilość sprzętów Koronnych; Król Jmć ma tamże przez kilka dni zabawić za nim się uda do Reims.

— Xiąże *Naryszkin*, po trzechmiesięcznym pobycie w Marsylii, opuścił to miasto i zamyśla przez Montpellier udać się do Paryża.

— Rozeszła się wieść nader zasmucaiąca. Powiadano że *Talma* tknięty był apoplexyą coby na iedno wyszło gdyby zapowiedziano że Melpomena została paraliżem rażoną. Szczęściem wieść ta okazała się bezzasadną, i możemy ieszcze spodziewać się widzieć dobrze grane niektóre piękne role. Lecz nakoniec musi dzień taki nastać w którym Talma opuści scenę. — Któż go zastąpi — wciąż musimy wołać: *Exoriare aliquis!* (*Dr. bl.*)

— Wyporządzaią pokoie dla Xięcia *Metternich* w hotelu poselstwa Austryackiego.

— P. *Mendinueta*, Hrabia na Goyeneche, były Regidor Madrytu, a późniéy z oyczyzny swoiéy oddalony, czytaiąc Gazetę nagle umarł przy łożu swéy słabéy małżonki. Obecni tu iego przyiaciele, między którémy widziano Hr. *Torreno* i Jenerała *Morillo*, ostatnią zmarłego uczcili przysługą.

— Pan A. *Cadolle* który iako Oficer należał do wyprawy Rossyyskiéy r. 1812, a późniéy lat kilka w Moskwie mieszkał, wydaie teraz 10 widoków Moskwy litograficznych, które w kolorach wydane 320 fr. kosztować maią. Każdy arkusz 21 cali wysoki a 14 ½ szeroki.

— Dnia 1go b. m. przedstawiono tu nową tragedyą *Cyd Andaluzyyski* napisaną przez P. *Lebrun* naszladowaną z hiszpańskiego Pana *Candido*. Mimo gry *Talmy* i Panny *Mars* ledwie że się ta sztuka utrzymała. Nie żałowano na przepyszne dekoracye, a stroie wieku XI zachowano nawet w naymnieyszych drobiazgach. Sztuka ta iest mimo wielu mieysc pięknych niedbale i rozwlekle napisana. Scena francuzka ma iuż prócz powyższéy dwie tragedye Pana *Lebrun*: »*Maryą Sztuart*« i »*Powrót Odysseusza.*«

— W ostatniém półroczu roku zeszłego wpłynęło do kassy ogólnéy Dyrekcyi ubogich w mieście tuteyszém, częścią w zapisach, częścią w darach 10,463½ fr. kapitału a 1650 fr. procentu od obligacyy rządowych. Pomiedzy temi iest 200 fr. na gminę żydowską.

— Włożony przed dwoma miesiącami w Basel areszt na professora *Snell*, zamienił się teraz na wygnanie z kantonu. Znaiomi doktora Adolfa *Follen* dowiedzieli się o szczęśliwém iego przybyciu do Nowego Jorku. (*L. d. B.*)

DODATEK

1

D O D A T E K

Do Numeru 33. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 17 Marca 1825.

(Ciąg dalszy z Paryża.)

— Arcybiskup Paryzki wydał list Pasterski na post pod dniem 10. Lutego. — Roku przeszłego Prałat ten rozbierał materyą o śmierci; w tym roku przedmiot iest mniéy zatrważaiącym. Arcybiskup daie pociechy i nadzieie. Jesteśmy przymuszeni ograniczyć się na przytoczeniu tylko początku tego pisma prawdziwie buduiącego.

«Od kilku lat, przy rozpoczęciu świętego postu, przypominaliśmy Wam wierni w Bogu ten ostateczny koniec ku któremu człowiek postępuie od pierwszéy chwili życia swoiego, ten niezbędny los, do którego młodość i wiek zgrzybiały, bogactwo i nędza, rozkosz i boleść, wyniosłość i poniżenie, niestety! nawet dostoyność Monarchów i dola poddanych zarówno przechodzą prędzéy czy późniéy. «

«Tak więc w obecności tego grobu, który kiedyś ma przyiąć na chwilę wasze śmiertelne zwłoki, w obecności tego strasznego sądu przed którym dusza wasza nieśmiertelna ma usłyszeć wyrok pocieszenia lub smutku, przed którym odpowiadać będziecie za podawanie się podnietom ciała waszego; tak więc, mówię, w przytomności tych wielkich i zbawiennych myśli prowadziliśmy was dotąd w Imieniu Kościoła na drodze téy czterdziesto dniowéy pokuty, i wzywaliśmy was do przebycia iéy z odwagą i z gorliwością, do trwania na niéy z stałością, pomimo wstrętów natury, ułudzeń miękkości, pozorów wygody, boiaźliwych względów świata, występnéy rady oboiętności i zbrodniczych poduszczeń dumy. «

»Teraz, Wierni w Bogu, mówić do was będziemy o pociechach i nadziei; z radością równą to czynimy iak w tenczas gdyśmy Wam opowiadali o dolegliwościach i cierpieniach życia, gdyż z upodobaniem wierzyć chcemy że czuła przychylność która wzaiemnie łączy Pasterza z Owieczkami wspólną czyni między niemi tak radość iak smutek, i ponieważ życzymy sobie ażeby między nami było takie podobieństwo uczuć i myśli ażeby można prawdziwie powiedzieć że wszyscy składaliśmy tylko *iedno serce i iedną duszę*. Dzięki niech będą Bogu, nasze napomnienia nie były nadaremne; winniśmy te pochwałę Waszéy wierze; słowa naszę, a raczéy słowa Ewangelii *przyniosły owoc pomiędzy wami*. Wielu poddało się naszym prośbom, a raczéy łasce Boga która ich wzywała do poddania się prawu i uważania raczéy na zbawienie duszy niż na inne widoki światowe. Podwóyny nakaz postu i wstrzemięźliwości usłuchany został w wielu domach; przykłady wierności stały się częstsze; dzieci bogoboyne, sługi chrześciańskie uyrzały znikaiącą trudność, która iakkolwiek zdawała się niepodobną do uprzątnienia, niosła iednak w ich duszy niespokoyność i pomieszanie. Jeżeli dotychczas stoły z potrzeby do wystawności przeznaczone nie są, tak iak stół Monarchy, wzorem doskonałym Religiynego poddania się dla przepisów świętych Kościoła, to przynaymniéy nie widać tam teraz zapomnienia całkowitego przywoitości i obowiązków, któreby dawało pokusę dla słabych, zgorszenie dla mocnych.«

»Jeżeli prawa postu maią więcéy poszanowania i nie tyle są gwałcone, ieżeli wykroczenia są mniéy częste i nie tyle publiczne, duch tego prawa również dokładniéy i powszechniéy był zachowanym. Pobożność uczyniła ieszcze większe postępy w roku tym iak w przeszłym; w kościołach widać było większy nacisk, na nauki regularniéy uczęszczano, grzesznicy hardzi usłuchali skrytego głosu który ich oddawna wzywał do pokuty; powiększyli oni liczbę chorych chodzących około zbawienia swoiego; większe było uczestnictwo do Świętéy Kommunii, nareszcie dokładnieysze przygotowanie się do Stéy Wielkonocnéy spowiedzi, która iest w tym czasie celem troskliwości Kościoła i zamiarem wszystkich prac do pozyskania łaski Zmartwychwstania.« *(Ami. de la Rel.)*

WIADOMOSCI
LITERACKIE.

De la Réligion dans l'instruction public i t. d. *O Religii w wychowaniu publiczném, czyli uwagi nad wychowaniem religiyném, i nad przyzwoitém iego ograniczeniem, przez Augusta* Gady. *w Paryżu* 1824.

(z Dz. Drapeau blanc.)

Autor tego Dzieła chciał rozwinąć dwie wielkie myśli; iedna zmierza do zaprowadzenia religii w wychowanie publiczne, co dotąd podług niego nie istnie; druga ściąga się do płonnéy obawy, aby duchowieństwo nie opanowało wyłącznie wychowania publicznego i tym sposobem nie władało pośrednio kraiem.

Podług pisarza tego religiyne wychowanie nie istnie po Kollegiach i pensyach Uniwersyteckich, gdyż nie ma przykładu z góry ze strony Nauczycieli. Duchowni i Swieccy pomieszani są zarówno w iednychże Instytutach i młodzież uważa to dobrze iż nie iednakowo iedni iak drudzy wypełniaią obowiązki i przepisy religii. Naprożnoby chciano nawracać umysły niecierpliwe; naylepsze kazania tyle skutkować nie będą co dobry przykład. Dla otrzymania powyższego celu Autor żąda ustanowienia iakiego prawa albo urządzenia którego ważność i użytek z łatwością czytelnicy osądzą.

Zdaniem iego wychowanie po pensyach powierzone być powinno Zgromadzeniom duchownym któreby zaięły umysł dziecinny od chwili w któréy myśli rozwiiać się zaczynaią aż do czasu w którym młodzież idzie do wyższych Kollegiów. Pierwsze wychowanie byłoby zatém prowadzone podług doskonale urządzonéy karności; młodzież odbierałaby tam swoią formę i popęd, rosłaby i wzmacniałaby się na gruncie czystym i urodzaynym. Myśl ta zdaie nam się szczęśliwa. W istocie, karność iest połową człowieka, a dusza pokrzepia się wychowaniem religiyném, tak iak ciało umacnia się ćwiczeniami gimnastycznemi. Pożytecznie i dobrze iest, ażeby pierwsze wrażenia młodzieży były surowe i poważne. W żadnéy książce geniusz człowieka nie był tak mylnie sądzonym iak w dziele J. J. *Rousseau* który nie chce żadnéy karności, i utrzymuie że młodzież sama się wychowywać powinna, podług wrażeń które czynić będą na iéy zmysłach różne przedmioty.

Autor przypuszcza trzy stopnie wychowania i nauki. Pierwszy po pensyach, które maią bydź zupełnie religiyne, czyli zakonne; drugi po Kollegiach króleskich, które uważa nieiako za początek życia cywilnego i iako przymierze między naukami a sprawami świata, tak iak w pierwszym stopniu pensye byłyby podług niego przymierzem między wychowaniem pierwiastkowém a nauką. Zdaniem Autora, duchowni w szkołach drugiego stopnia nie są tém czémby bydź powinni; ich byt nie ma stósunków tak licznych iak potrzeba z życiem towarzyskiém; uważa więc że nie są dosyć zdolni ani do utwierdzenia młodzieży na drodze którą ma zaymować, ani do zabezpieczenia iéy przeciwko wszelakim pociskom przeciwności. Sądzimy, iż Autor zdanie to za nadto przesadził. Wielcy Urzędnicy i biegli Statyści wyszli nieraz z rzędu Duchownych. Ten którego wszystkie czyny powinny wystawiać charakter naydoskonalszéy dokładności, sam tylko być może zdolnym wystawić młodzieży obraz porządku towarzyskiego, i omamień na które młodość wystawioną bywa. Cały Kościół nie składa się koniecznie z ludzi takich których wzrok nie sięga daléy iak pod mury Klasztoru. Czyliż byli ludzie na świecie z charakterem więcéy męzkim i stałym iak *Ximenes*, i *Ś. Bernard?* Wielu z Papieżów miało i wzniosły umysł i wielką zdatność iakiéy potrzeba do rządzenia w rozległym zakresie. Zdaniem naszém iest zatém ażeby dozwolone było pożyteczne współubieganie się między Kollegiami króleskiemi i zakonnemi. Chcielibyśmy tylko ażeby zabronić tych prywatnych antrepryz wychowania, które nazbyt są podobne do spekulacyy kupieckich i rzemieślniczych.

Autor obawia się, aby Duchowieństwo nie miało przesądów politycznych, i niechciało opanować wychowania dla wstecznego popędu ku dawnemu porządkowi. Lecz Duchowieństwo nie ma tego samego interesu co inne klassy towarzystwa ludzkiego; iest w sercu wiernych bogactwo niezatarte, z którego stan Duchowny czerpa skarby przez cuda wiary. Żal przeszłości, tak czuły u ludzi którzy szanuią pamiątki i groby, byłby śmiesznym i nic nie znaczącym w stanie, który się tylko zatrudnia przyszłością i mało ceni chwilowe korzyści. Pierwszy obowiązek duchownych w spółeczności iest ten, iżby iako Kapłani Religii prawdy stawali w pośrod ku cywilizacyi, na iéy uświęcenie i odrodzenie iéy światłem umysłu; biadą im ieżeli się dadzą obłąkać w okręgu chwilowych interessów i zapomną o wielkości swoiego powołania. Co innego iest stan Duchowny, co innego zaś Arystokracya lub demokracya; czas przynosi iedną lub drugą z tych dwóch form porządku towarzyskiego; lecz wieczną iest taka władza która pochodzi z praw Boskich i ani czas ani okoliczności na nią wpływać nie mogą.

Autor poiął dosyć szczęśliwy plan urządzenia kollegiów Króleskich, na połą-

czenie razem wychowania religiynego, które nigdy zaniedbywaném być nie powinno, z wychowaniem naukowem i obeznaniem młodzieży z życiem cywilném. Chciałby żeby, w iednémże Kollegium były dwie oddzielne klassy ludzi, iedna składaiąca pensyonat religiyny, druga cywilny *). Obie zaś klassy izby były pod kierunkiem iednéy wyższéy władzy Administracyynéy. W obecnym stanie rzeczy, w którym duchowni i świeccy żyią pomieszani, wszystko zdaie się słabnieć przez niestósowny rozdział powagi i rozmaitość przykładów dawanych młodzieży; gdy przeciwnie dwie oddzielne korporacye, iedna religiyna, druga cywilna, zachowaią w odosobnieniu swoiém każda właściwy charakter, bez zepsucia, i dadzą się szanować powagą, słodyczą, i stałością każdéy korporacyi właściwą. Nie wiemy czyli plan Autora iest podobnym do wykonania; moglibyśmy znaleść przeciw niemu co do zarzucenia; lecz wyznać musimy iż myśl ta iest nader ważna i wystawia przynaymniéy iakiś porządek, gdy przeciwnie stan dzisieyszy Kollegiów Króleskich niedokładną tylko obiawia organizacyą. Jakikolwiek los będą mieć uwagi Autora, przynaymniéy ten co ie uczynił iest dobrym obywatelem, i zdolnym się być wydaie do zgłębiania gruntownie ważnych przedmiotów. Jest to bez zaprzeczenia naylepsze pismo iakie wyszło od lat kilku z Uniwersytetu; gdyż dzieło to nosi na sobie cechę szanownéy professyi Autora. Może być, że zgłębiaiąc wyłącznie religiią tudzież przedmioty wychowania cywilnego i politycznego którémi przyszły obywatel ma się zaymować, nie dosyć mocno nastawał na słabość nauk w wielu liceach dawanych. Paryż z małemi wyiątkami iest iedyném we Francyi mieyscem, gdzie można znaleść dobre i gruntowne nauczanie; a nawét i tu do pewnego przychodząc wieku potrzeba się ieszcze samemu kształcić. Naywiększe potrzeby wychowania dzisieyszego którym zaradzić naypilniéy wypada są: 1) mocnieysze i głębsze dawanie nauk we wszystkich wiadomościach które umysł ludzki obiąć może, 2) mocne zapory dla każdego który nie ukończywszy dokładnie nauk chciałby wchodzić w zawód cywilny bez sposobów, bez zachęcenia i iedynie tylko powodowany czczą żądzą wyniesienia się, próżnością z posiadania niedotrawionéy nauki, chory na umyśle, i nieukontentowany z niewłaściwego i nietrafnego położenia swoiego w towarzystwie. Lecz temu zaradzić będzie trudno; i zdaniem naszém iedynie przez wychowanie Religiyne, połączone z wychowaniem naukowém, i przez należyte oświecenie młodzieży względem obowiązków obywatela, temu zadosyć uczynić można.

Żałuiemy że Autor nie dotknął ważnéy materyi Uniwersytetów, gdzie wszystkie *fakultety*, dziś porozdzielane, znaydowaćby się mogły połączone w iednym gmachu, głównym składzie nauk i wiary. Instytutów takich zupełnie teraz niedostaie naszemu kraiowi. Zgadzamy się z Autorem że naród poprawić się tylko może przez nowe pokolenie, i że potrzeba iest zacząć od szkół elementarnych, przeznaczonych dla ludu, a skończyć na Uniwersytetach, gdzie wyższe klassy brać zwykły ostatnie nauki. Naylepsze prawa nie osiągną celu, ieżeli do nich nie będzie zastósowana moralność i wiadomość umysłów młodzieży która kiedyś naród składać będzie.

(Baron Eckstein.)

*) Podług tego właśnie systematu urządzone niegdyś były niektóre Instytuta w Paryżu, mianowicie zgromadzenie (czyli mylnie zwane Kollegium) S. Barbary. Professorat był zewnętrzny trudniący się naukami, i chociaż Professorowie z Kollegium du Plessis byli Xiężami, mogli atoli być świeckiemi. Właściwie mówiąc uczniowie odbierali wychowanie w tém sławném Zgromadzeniu, a nauki w Kollegium. (*Dr. bi.*)

Podróż Doktora Sjögren.

Od dawna spostrzegano podobieństwo wyraźne między Finlandczykami a *Zyryanami*, *Permiyczykami*, *Wotiakami*, *Czeremissami*, *Mordwinami*, *Czuwaszami*, *Woguliczami* i *Ostiakami* a mianowicie co do ięzyka, obyczaiów i zwyczaiów: lecz wiele ieszcze potrzeba, nim punkt ten dostatecznie wyiaśniony zostanie. Szczęście więc że przedmiot tak ważny wzbudził interess wspólny Rossyi i Finlandyi. Na przedstawienie Barona *Rhebinder* Sekretarza stanu Xięstwa Fınlandzkiego, Cesarz Jmć raczył zezwolić aby Dr. *Sjögren* (rodem z Finlandyi, prócz ięzyka i dzieiów swéy oyczyzny, znaiący dobrze ięzyk i historyą Rossyi) kosztem skarbu Finlandzkiego odbył podróż do kraiów pomienionych. Pan *Sjögren* rozpoczął ią w połowie roku przeszłego. Ponieważ zaś słusznie wnosić należy, iż mało znaydzie zabytków historycznych, ięzyk przeto, zwyczaie, obyczaie i może nieiakie podania całą iego baczność zwracać będą na siebie. Zwiedzi on koleią Wielkorządztwa Olonezkie, Archangielskie, Wołogdy, Wiatki, Permu, Orenburga, Saratowa, Astrachanu, Simbirska, Pensy, Kazanu, Niższego Nowogrodu i Włodzimierza. Zdaie się rzeczą zupełnie celowi podróży odpowiadaiącą, że rozpoczął swą podróż z punktu Północno-wschodniego od Karelian (*) na pograniczu Finlandyi w Wielkorządztwie Olonezkiém osiadłych; stamtąd postępować będzie w kierunku wschodnim stopniowo posuwaiąc swe badania.

Naprzód zwiedzi Pan *Sjögren* Lapończyków mieszkaiących na zachód morza białego, nad których ięzykiem w stósunku do ięzyka Lapończyków Szwedzkich i Finlandczyków Norwegskich dotąd potrzebnych nie mamy spostrzeżeń. Nawet i Samoiedzi należeć powinni do planu iego podróży; według naynowszych badań filologicznych są oni bez wątpienia pobratymcami Finnów i pokoleń kaukazkich, równie iak ci ostatni między sobą. Ważną byłoby rzeczą gdyby P. *Sjögren* zwiedził Ural, skoroby czas podróży do dwóch lat oznaczony, tego mu pozwolił; lecz dosyć dlań będzie w tym pierwszym zawodzie, gdy nabędzie wiadomości ogólnych; spodziewać się bowiem należy, iż Pan *Sjögren* będzie miał późniéy sposobność dokładnieyszego rozpoznania wszystkich pokoleń Finlandzkich, iakie tylko są w Rossyi, i zgłębienia ich mowy. *(D. P.)*

(*) Według twierdzeń Pana Sjögren różnią się oni od Finlandczyków iedynie sposobem wymawiania, do ięzyka Rossyyskiego zbliżonym.

Sen letni niektórych zwierząt.

W Ameryce są rozległe równiny podobne do rossyyskich stepów gdy są okryte piękną zielonością w czasie pory dżdżystéy; przedstawiaią one widok pustyni w czasach naywiększéy posuchy. Baron *Humboldt*, który ie bardzo szczegółowo opisał, uczynił ważne dostrzeżenie, że podczas pięknéy pory, upał wprawia na tych płaszczyznach krokodyle i pewne rodzaie wielkich wężów w stan zupełnie podobny do snu zimowego wielu ziemnych zwierząt. Te wodno-ziemne zwierzęta nieuchętnie opuszczaią doły w których znayduią wodę podczas wylewu. W miarę gdy te kały wysychaią, wciskaią się zwierzęta co raz głębiéy w muł zawieraiący ieszeze szczątki wilgoci; nakoniec wzmagaiący się upał wprawia ie w odrętwienie trwaiące często przez kilka miesięcy. Nie budzą się z tego snu letniego aż gdy nastanie pora dżdżysta a te kały napełnią się wodą.

Ważne to spostrzeżenie dowodzi, że wielkie zimna iako i upały maią wpływ prawie iednakowy na wiele gatunków zwierząt. Przez mrozy w północnych kraiach wpadaią niektóre zwierzęta ssące (niedźwiedź, borsuk, bobak) a nawet i całe klassy zwierząt w stan zupełnéy bezczułości z któréy dopiero na wiosnę wychodzą; naywyższy stopień ciepła sprawia też same skutki pod zwrotnikami. Z tego spostrzeżenia widać ieszcze i to, że naywyższy stopień życia zależy nietylko prawie zawsze od średniéy temperatury, lecz że i przyczyny zupełnie przeciwne sprawiaią niekiedy też same skutki. Ustawa ta czyliżby się niedała zastósować do geologii? *(D. P.)*

ROZMAITOSCI.

— W Rzymie wychodził od roku 1786 do r. 1798 *Dziennik Duchowny* na zbiianie fałszywych nauk i wzmacnianie umysłów zachwianych pismami wydanemi przeciw Religii i Kościołowi. Dziennik ten ogłaszany przez ludzi światłych i gorliwych, miał szczególniéy na celu zbiiać dzienniki, które w Wiedniu, Paryżu i Florencyi kilku niespokoynych ludzi wydawać zaczęło. Oycowie *Mamachi*, *Zaccaria*, Pan *Marchetti*, dziś Prałat, i t. p. pracował wspólnie nad nim. Dziennik ten ma i nadal wychodzić; Oyciec Ś. daie mu swoie wsparcie, i Kardynał Kamerling wydał w dniu 17. Grudnia Panom Gaëtano *Cavaletti* Dyrektorowi *Dyaryusza* i Hyacyntowi *Tassini* przywiléy stósowny na lat dziesięć. Towarzystwo literatów zebrało się w tym celu pod przewodnictwem Józefa Piotra *Fontana*, Opata Ś. Krzyża w Jeruzalem. Dziennik Duchowny wychodzić będzie podług dawnieyszego planu; zawierać ma recenzyą książek i Dekreta w przedmiotach duchownych. Co miesiąc wyydą dwa zeszyty in 8vo naymniéy z trzech arkuszy drukowanych złożone. Sześć zeszytów zawierać maią tom ieden. Prenumerata kosztuie w Rzymie cztery szkudy, w Państwie zaś Kościelném i innych prowincyach Rzymskich aż do granic pięć szkudów. Jest nadzieia, iż wszyscy przyiaciele Religii dopomagać będą temu przedsięwzięciu, użyteczny wpływ mieć mogącemu na obalenie nauk błędnych i szkodliwych, mnożących się wszędzie po świecie. (*Ami de la Rel.*)

— Pewna osoba użyła niedawno nayskutecznieyszego sposobu do odzyskania zgubionéy rzeczy, naznaczaiąc nagrodę wyższą od iéy wartości. Zgubiwszy woreczek z 80 Louisdorami, za każdy (36 Złp. ważący) oznaczyła nagrody Złp. 39. tym sposobem odzyskała swoią zgubę. Nagroda sumiennie wypłaconą została. (*G. B.*)